

Święto w Cisownicy

Data publikacji: 15.07.2014 13:35

W sobotnie popołudnie 12 lipca w Izbie Regionalnej U Brzezinów w Cisownicy rozbrzmiewał śpiew i gwara, unosił się zapach smakowitego regionalnego jądła, a na twarzach tych, którzy przyszli na coroczne święto miłośników Cisownicy gościł uśmiech.

Muzyczną oprawę zapewniły „Przocielki” z Cisownicy i „Wańcy” z Wisły. Krystyna Morys-Grochal wierszem opisała odwiedzin w Cisownicy... niedźwiedzia. I najmłodsi, i starsi i też najstarsi z zafascynowaniem przysłuchiwali się Józefowi Brodzie, który nie tylko zademonstrował grę na wielu instrumentach muzycznych łącznie z przed momentem własnoręcznie zrobionym ze źdźbła zboża flecikiem czy liściu, ale także dzielił się ze słuchaczami swoimi życiowymi przemyśleniami, spostrzeżeniami, doświadczeniem. Nieplanowanym wcześniej punktem programu artystycznego była recytacja Wojciecha Zaręby. Podzielił się on ze słuchaczami wierszem „Pan Hilary” w gwarze śląskiej. Chłopak z Chorzowa spędzający wakacje u dziadków w Cisownicy wzbudził zachwyt publiczności. Na koniec gwarowymi tekstami, głównie dowcipnymi, ale też niosącymi pamięć o życiu poprzednich pokoleń uraczyła publiczność młodzież z Kółka Gwarowego Utropki i Rufijoki.

Imprezę swa obecnością zaszczylił również Wójt Gminy Krzysztof Glajcar, który tego dnia był jeszcze na kilku innych odbywających się w gminie Goleszów imprezach. Żałował więc, że nie mógł do Cisownicy przyjść wcześniej, gdyż, jak podkreślał, bardzo mu się w Cisownicy podoba, a czas spędzony wśród mieszkańców tego sołectwa zawsze jest czasem miłym. - **Cisownica słynie z tego, że jeśli jest impreza, to zawsze jest dobra pogoda i ludzie mogą się bawić** - żartował Wójt Gminy Goleszów Krzysztof Glajcar życząc uczestnikom Święta Stowarzyszenia Miłośników Cisownicy dobrego czasu, dobrej zabawy w gronie rodziny, bliskich, znajomych. - **Myszę, że plany Stowarzyszenia Miłośników Cisownicy, które realizują, a w których państwo wszyscy uczestniczycie w różnych formach, uda się wszystkie w ciągu tego roku zrealizować** - dodał.

Po części artystycznej i oficjalnej przyszedł czas na zabawę taneczną. Choć repertuar zespołu tanecznego nie był już tradycyjalny, jednak ta część programu niewątpliwie przyczyniła się do konsolidacji lokalnej społeczności. A taki jest przecież cel organizowania tego typu lokalnych imprez. - **Chcemy ocalić od zapomnienia to, co dla naszej cisownickiej ziemi jest najważniejsze** - krótko wyjaśniła, jakie cele przyświecają organizacji prezes Stowarzyszenia Miłośników Cisownicy Henryka Szarzec.

Imprezę, jak co roku, przygotowali działacze Towarzystwa Miłośników Cisownicy wraz z gospodarzami Izby Regionalnej U Brzezinów. Święto było okazją do wspólnego spędzenia czasu z całymi rodzinami, spotkania ze znajomymi, a po części artystycznej także zabawy o charakterze festynowym.

(indi)